

3 dni żałoby w Zjednoczonych Emiratach Arabskich

6 września 2015

Zjednoczone Emiraty Arabskie, które wraz z Arabią Saudyjską i pozostałymi krajami Zatoki Perskiej biorą udział w wojnie w Jemenie, poniosły w piątek ogromne straty. Rebelianci dokonali ataku raketowego na magazyn z bronią w prowincji Marib, podczas gdy w pobliżu budynku znajdowali się żołnierze ZEA. W wyniku ogromnej eksplozji śmierć poniosło aż 50 wojskowych.

Jak wskazują media, przedwczorajszy dzień był dla armii Zjednoczonych Emiratów Arabskich największą katastrofą – kraj nie poniósł jeszcze tak wielkich strat w ciągu jednego dnia od prawie 45 lat, czyli odkąd doszło do powstania tego państwa. 27 żołnierzy zginęło natychmiast w wyniku ataku a pozostałych 23 zmarło później od poniesionych ran. Wśród zabitych znajduje się 5 żołnierzy Bahrajnu, zatem ZEA straciła 45 wojskowych.

Wydarzenie miało miejsce w jemeńskiej prowincji Marib, położonej na wschód od stolicy Sany. Rebelianci przyznali się do ataku i dodali nawet, że na magazyn spadła radziecka rakietą Toczka. Ciała martwych żołnierzy przyleciały do ZEA w sobotę. W kraju ogłoszono 3-dniową żałobę.

Arabska koalicja zaczęła teraz bombardować z powietrza uzbrojoną opozycję z jeszcze większą intensywnością. Ataki w całym kraju rozpoczęto dziś tuż przed świtem. ZEA zapowiedziała że mimo poniesionych strat nie ma zamiaru rezygnować z udziału w wojnie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: theguardian.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl